

Face: syndrom uśmiechniętych twarzy

Twarze ludzkie są interesujące z wielorakiej perspektywy:

- **psychologii emocji** (słynne prace Paula Ekmana, o których też nieco niżej),
- **neuropsychologii** (choćby kwestia mózgowych podstaw rozpoznawania twarzy, jako przykład swoistego *pattern recognition*, oraz badań nad poznawczymi dysfunkcjami w tym zakresie – świetnie opisane w książce Olivera Sacksa, *Mężczyzna, który pomylił żonę z kapeluszem*),
- czy w końcu **psychologii komunikacji** (szerzej – społecznej), której dokonania stały się także inspiracją dla rozwoju osobnego działu w robotyce – socjorobotyki (czołowa pozycja w tej dziedzinie: C. L. Breazeal, *Designing Sociable Robots*) czy też pozwoliły się rozwinąć części koncepcji interfejsów opartych na twarzy ludzkiej – tzw. avatary (zob. chociażby Bruce Damer, *Avatars!* czy, w szerszym kontekście: Peter Plantec, *Virtual Humans*).

Zresztą moje zainteresowanie tematyką interfejsów swoje źródło ma w (neuro)psychologicznych koncepcjach komunikacji człowiek-komputer. Jeśli ktoś miałby ochotę, to może się zapoznać z moimi publikacjami:

- „Twarzą w twarz. O mózgowych podstawach rozpoznawania ludzkich twarzy” (org. w: „Charaktery”, Nr 8/103) – część 1 i część 2, który dotyczy kwestii neuropsychologicznych
- oraz „Ludzkie emocje maszyn” (org. w: „Charaktery”, Nr specjalny 1/2006: Neuropsychologia), tekst omawiający m.in. podejście w socjorobotyce oraz prace badawcze Byrona Reeves i Clifforda Nass, a stojące u podstaw idei MS Agent.

Temat ten jednak poruszam tutaj z dwu zgoła innych powodów.

1. Uczestniczyłem ostatnio w dwu niezależnych od siebie przedsięwzięciach Webowych, w których pojawiły się pomysły umieszczenia zdjęć przedstawiających ludzkie twarze na stronie WWW. Dla pierwszego pomysłu wyjściowym argumentem było podwyższenie zauważalności komunikacji marketingowej na banerach, zważywszy iż zjawisko ślepoty na banery (*banner blindness*) skutecznie obniża tę wartość.
2. Dla drugiego zaś przesłanką było budowanie zaufania na poziomie wizualnym, a oparte właśnie o umieszczenie zdjęć uśmiechniętych twarzy.

Ciekawe w tym sensie są wyniki badań z użyciem eyetrackera, jakie można otrzymać z badania stron WWW z umieszczonymi zdjęciami ludzkich twarzy. Także co nieco pisałem o tym (z Olą Słomińską) w tekście dla „Charakterów”: „O czym mówią oczy” (wspominałem o tym, a pełny tekst niebawem postaram się umieścić w sieci).

C.D.N.

W serwisie dyplom.com.pl prezentujemy obronione prace dyplomowe, które mogą służyć za wzór do napisania własnej pracy - gdyby potrzebowali jeszcze Państwo konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](http://pisanieprac.pl) - fachowa pomoc w pisaniu prac.